

Istnieć znaczy tworzyć. O postawie życiowo-twórczej starych profesorów na podstawie wybranych przykładów

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz 
Uniwersytet Łódzki

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.02>

Słowa kluczowe:

twórczość, starość,
stary profesor,
badania jakościowe,
filozofia, reżyser
filmowy

Abstrakt: Przedmiotem badań jakościowych przedstawionych w artykule jest twórczość (naukowa i artystyczna) w kontekście doświadczania przez jednostkę starości. Figurą, rolą społeczną i zawodową, która interesuje autorkę, jest stary profesor, mistrz. W kulturze europejskiej to symbol mądrości, doświadczenia, szczególnych zdolności, lecz także niespełnienia, rozdarcia, o czym traktuje *Faust* Johanna Wolfganga Goethego. Autorka przeprowadziła analizy jakościowe treści wybranych tekstów i materiałów zastanych. Wykorzystała pojęcia z zakresu socjologii sztuki i artysty (Maria Gołaszewska). Jej inspirację stanowiły także refleksje filozoficzne (Étienne Sourieu, Bogusław Jasiński, Viktor Frankl). Pierwszy etap badań obejmował analizę treści trzech tekstów o starym profesorsie: wiersza Wisławy Szymborskiej, książki-wywiadu Krzysztofa Zanussiego i zapisków Władysława Stróżewskiego. Drugi etap analiz porównawczych dotyczył postaw innych wybitnych profesorów, ich wybranych publikacji, dorobku, niekiedy biografii, a także wspomnień i wywiadów. Na tej bazie autorka chciała zrekonstruować doświadczanie starości i późną działalność autorytetów (filozofów), ich wartości, motyw, sensy, lęki. Na podstawie różnych kryteriów wyłoniła sześć typów postaw starych profesorów wykazujących się odmiennym stosunkiem do siebie i twórczości w późnym wieku.

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz

Socjolożka, profesorka w Katedrze Socjologii Sztuki, w Instytucie Socjologii, na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania naukowe dotyczą socjologii sztuki i kultury, socjologii filmu, socjologii artystów i artystek, tabu społeczno-kulturowego, w tym tematyki starości i aborcji. Autorka książki *Bez retuszu czy po liftingu: obrazy starości i aborcji w filmie* (2017). Jej ostatnia publikacja książkowa z 2023 roku (*Teatr bliskiego kontaktu. Studia przypadków grup teatralnych*), napisana we współautorstwie (z Katarzyną Kalinowską, Katarzyną Kułakowską i Emilią Zimnicą-Kuziołą), dotyczy polskich teatrów alternatywnych.

e-mail: ewelina.wejbert@uni.lodz.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Życie jest prawdziwym dziełem sztuki, nie zaś wytwór artystyczny

Matka K. Zanussiego, za: Moskwa, 2023: 208

Wprowadzenie

W dyskursie naukowym szeroko akcentuje się negatywne skutki starzenia się polskiego społeczeństwa, lecz coraz częściej rozpatruje się samą starość jako szansę jednostki na rozwój (Czekanowski, 2012: 144–146; Finogenow, 2013: 99–101; Kowalik, Pawlina, 2015: 12). W Polsce prace związane z socjologią starości zapoczątkował Jerzy Piotrowski (1973), który przeprowadził w latach sześćdziesiątych XX wieku reprezentatywne badania nad różnymi sferami życia ludzi starych w kraju. Socjologowie amerykańscy pracowali nad tymi zagadnieniami dwie dekady wcześniej. Pierwsze próby systematyzacji refleksji polskich socjologów nad starością podjęto w XXI wieku (Mucha, Krzyżowski, 2011; Czekanowski, 2012). Nie prezentując tu przeglądu dorobku polskich socjologów i bez omawiania poszczególnych problemów badawczych związanym z wiekiem starym, pragnę jedynie podkreślić kwestie istotne dla tematu artykułu. Z wielu badań wynika, że przejście na emeryturę bywa początkiem marginalizacji seniorów (Trafiałek, 2006: 171–176), a najczęściej deklarowaną przyczyną decyzji Polek i Polaków o dezaktywizacji zawodowej nie jest potrzeba odpoczynku, lecz kłopoty zdrowotne i presja pracodawcy (Szukalski, 2009).

W Polsce starzy profesorowie zwyczajni pracują na uczelniach w ramach stosunku pracy do 70. roku życia, co określają przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym (Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce¹). Dla wielu naukowców, twórców przejście na obowiązkową i niechcianą emeryturę wiąże się z utratą dostępu do uczelnianego systemu, infrastruktury, poczty, biurka itp. Starość można w tej sytuacji postrzegać jako dramat, czemu wyraz dawała w wywiadzie Zofia Rosińska (Dąbrowska, 2018). Artykuły prasowe na ten temat i komentarze internautów (najczęściej pracowników naukowych, o czym świadczy szczegółowa wiedza o kulisach pracy na uczelniach polskich), wskazują na dwie tendencje: z jednej strony tolerancję wobec wykluczania starych akademików z systemu i konieczność stosowania się uczelni do przepisów, a z drugiej krytykę pozbywania się świetnych naukowców z uczelni z powodu ich wieku (por. Hartman, 2015; Fałtynowicz, 2021). Nierzadko w prasie drukowanej i elektronicznej pojawiają się artykuły inicjujące i podtrzymujące dyskusję o kondycji polskich uczelni, w tym między innymi o zaniku potrzeby profesorów w systemie, dewaluacji pracy akademików czy niedocenianiu humanistyki (Żmigrodzki, 1999; Hartman, 2015; Leszczyński, 2018 i wielu innych). Tymczasem sondaże wskazują, że zawód profesora uczelni cieszy się znacznym uznaniem społecznym – choć niższym niż w przypadku profesji strażaka czy zawodów medycznych (Omyła-Rudzka, 2019; Instytut SW Research, 2024), to jednak wyższym niż w przypadku artystów (miejsce w połowie rankingu). Brak materiałów porównawczych odnośnie do ocen ludzi młodych nie pozwala wyciągnąć wniosków w kwestii postrzegania przez nich uczonych,

1 Dz.U. z 2023 r., poz. 742.

lecz warto wskazać, że w badaniach CBOS-u nie wskazali oni na osoby starsze (dziadków, babcie czy nauczycieli, profesorów) jako znaczących innych (Grabowska, Gwiazda, Roguska, 2021).

Temat starości podejmowano jako kluczowe zagadnienie w różnych koncepcjach teoretycznych (Kubiak, 2016: 29–40; por. Czekanowski, 2012: 77–86), gerontologii społecznej czy pedagogice. Szczególnie ważne, nie tylko dla socjologii, wydają się dwie teorie dotyczące wyłączenia lub aktywności jednostki w wieku poprodukcyjnym. W pierwszej orientacji zjawisko starzenia traktuje się jako proces wycofania się ludzi ze sfery społecznej do świata domowego i wewnętrznego. Jednostka przygotowuje się do śmierci, tworząc przestrzeń dla działań ludzi młodych. Z kolei teoria aktywności podkreśla, że ludzie, niezależnie od wieku, chcą być czynni społecznie. Podejście to zakłada także, że nowe role społeczne, w których występują jednostki, składają się na pozytywny obraz samego siebie.

W opiniach Polaków i Polek z różnych kategorii wiekowych i zawodowych starość jawi się przede wszystkim jako czas utraty w aspekcie fizycznym, psychicznym, społecznym (Susułowska, 1989; Halicki, 2010: 105–129; Banduła, Chorobik, 2011; Czekanowski, 2012: 163; Rudnik, 2014: 48–50). Starość „zyskuje” u tych osób, które miały ciężkie, czasem traumatyczne życie w młodości, dorosłości (Susułowska, 1989: 93; Halicki, 2010: 109). Postawy wobec starości są różnorodne i zależne od wielu czynników społecznych, ekonomicznych, kulturowych, życiowych. Na podstawie badań empirycznych opracowano wiele typologii osób starych, w zależności od kryterium, na przykład podejścia do emerytury, kwestii stylu życia, bilansu i satysfakcji z życia (Czerniawska, 1998; Kotlarska-Michalska, 2000; Halicka, 2004; Halicki, 2010: 153–188, 172–228). Jerzy Halicki (2010: 236–238), prezentując różne obrazy starości odmalowane przeżyciami starych ludzi, wyróżnił podejście do starości jako wyzwania, które nacechowane są niepoddawaniem się, akceptacją siebie i przyszłości.

Socjologiczne badania dotyczące starości nie uwzględniają odrębnej grupy zawodowej, jaką stanowią akademicy czy twórcy kultury i sztuki. Znamienne, że to właśnie starsi profesorowie socjologii, posługując się eseistyką, pisali/piszą o starości (Szczepański, 1974; 1984; Golka, 2021). Niektórzy wybitni uczeni XX wieku prowadzili dzienniki, na przykład Władysław Tatarkiewicz (od 1944 do 1977 roku), Jan Szczepański (od 1945 do 1997 roku). Taka aktywność pozwala na wgląd w biografię i świat wewnętrzny, utajony ludzi wybitnych. W tych przypadkach można zauważyć nie tylko aktywną postawę życiowo-twórczą w schyłkowej fazie życia, lecz także pewien moralny imperatyw. Wydaje się, jakby szanowanych profesorów humanistyki właśnie wiek starczy do czegoś zobowiązywał. Dla przykładu: osiemdziesięcioletni Tadeusz Kotarbiński opublikował *Medytacje o życiu godziwym* (1967), a Jan Szczepański (1999) w dziewiątej dekadzie życia rozliczał się z czasem, choć już dekadę wcześniej pisał, że podstawowym dobrem życia jest czas (Szczepański, 1983: 213). Również Władysław Tatarkiewicz (2022), który przeżył 94 lata, wykazywał się intelektualną i twórczą aktywnością do późnej starości. Podobną postawę reprezentował Zygmunt Bauman. Celem artykułu jest dokonanie oglądu pewnych ujawnionych warstw świata przeżywanego, doświadczanego przez wybitnych aktywnych profesorów w starości poprzez uchwycenie ich celów, poglądów, motywów działalności i jej charakteru, sensu, a także odczuć w późnym wieku (radości, lęków i innych stanów). Uważam, że mogą oni przekazywać społeczeństwu i kulturze szczególne pozytywne wartości (por. Karwowska, 2016: 316–317).

Inspiracje teoretyczne

Temat tego artykułu mieści się na przecięciu socjologii ogólnej i socjologii szczegółowych (w tym socjologii zawodów, artystów, sztuki) oraz filozofii kultury i sztuki. Dziedziny zajmujące się sztuką łączy nakierowanie na osobę twórcy/twórczyni oraz na tworzenie. Wśród czynności duchowych sztuka jest jedną z podstawowych i prawdopodobnie najważniejszych, bo realizujących potrzebę ekspresji, twórczości, harmonii, piękna (Tatarkiewicz, 1978: 76; Souriau, 1990). Twórczość naukowa, podobnie jak artystyczna, wyrasta z tych samych źródeł. Rolę osobowości jako źródła postawy twórczej podkreślali za psychologami i estetykami socjologowie sztuki (Ossowski, 1966: 200–203; Golka, 1996: 78–80; 2008: 70–77; Heinich, 2010: 114–119; 2023). Na gruncie psychoanalitycznego ujęcia sztuki model egoiczny opisała filozofka kultury i sztuki Zofia Rosińska (1985: 96–153). W różnych teoriach sztuki – ejdologicznych i ekspresyjnych – uwzględnia się pojęcie osobowości twórczej, podmiotu sprawczego w twórczości, czynności twórczych oraz wyrazów i ekspresji twórczości (por. Ossowski, 1966: 200–222; Pękala, 1988). W artykule przyjmuję ujęcie Marii Gołaszewskiej, reprezentantki estetyki zorientowanej empirycznie. Osobowość twórczą rozumiała ona jako to, co przejawia się w całokształcie twórczości (Gołaszewska, 1986: 164–174), nie jest ona dana bezpośrednio. Choć zagadnienia poruszane przeze mnie mieszczą się w obszarze socjologii, sztuki i filozofii, to szczególne miejsce zajmuje filozofia kultury, czyli filozofia spraw ludzkich, związana z wszelkiego rodzaju doświadczeniem człowieka (Rosińska, 2017). Znamienne, że socjologowie piszący o starości w późnym wieku uprawiają eseistykę lub swoistą filozofię – refleksję umysłu nad samym sobą (por. Souriau, 1990: 25). Za istotny w aspekcie późnej twórczości uznają związek filozofii i sztuki. Étienne Souriau postrzegał relację filozofii i sztuki jako: 1) symbiozę epok; 2) paradygmatyczny wkład sztuki do filozofii; 3) medytację nad sztuką, czyli estetyką określonego filozofa i miejscem tej estetyki w jego całym systemie; 4) filozofowanie uznane za dzieło sztuki; 5) życie filozofii w sztuce (wpływ filozofii na sztukę) (Souriau, 1990). Inspiracje czerpię także z koncepcji filozoficznych Viktora Frankla (2009: 202–223) oraz z ethosofii Bogusława Jasińskiego (1992). Nauka chce opisać, zdefiniować człowieka, ale trudno o definicję „jestem”, jak zauważył Bogusław Jasiński. Tytuł artykułu bezpośrednio nawiązuje do jego wczesnych dzieł ethosoficznych (Jasiński, 1986). Kategoria „istnienia” stanowi dla tego filozofa centrum, z którego wyprowadza myśl ontologiczną i metafizyczną. Kartezjańskie *cogito ergo sum* zostaje odwrócone: „jestem, więc myślę”. „Jestem” nie da się podważyć, choć można mu zaprzeczać, idąc w szaleństwo (por. Jasiński, 1986: 26–27; 1992: 29; 2009). Z kolei Viktor Frankl (2009), austriacki filozof, psychiatra, psychoterapeuta, koncentrował się w swojej pracy na „sensie”. Jego metoda logoterapii powstała na bazie własnych doświadczeń więźnia i obserwacji prowadzonych w niemieckich obozach zagłady w trakcie drugiej wojny światowej.

Metoda

Zastosowałam jakościową analizę treści (Silverman, 2008; 2012: 149–150; Szczepaniak, 2012) materiałów zastanych w formie wybranych, różnych gatunkowo tekstów wytworzonych przez osoby wybitne w późnym wieku. Badanie podzieliłam na dwa etapy. Choć pojedyncze teksty stanowiły jednostki

analizy, to niekiedy przyjmowałam szersze spojrzenie, gdyż dopiero kilka publikacji, wzajemnie się uzupełniających, lub nagranie, zarejestrowana rozmowa, ostatnie dzieło, wspomnienie mogły stanowić znaczeniową całość i odpowiadały na moje pytanie, o czym jest dany tekst. Interesował mnie w szczególności opis, a więc odsłanianie życia profesorów w późnym wieku (np. ich postawy wobec siebie, nauki, pracy, twórczości, doświadczeń w starości, wartości itp.), dlatego nie zajmowałam się funkcjami i strukturami narracyjnymi. Początkowo koncepcyjnie moje istotne pytania badawcze brzmiały: „Jak i co przekazują starzy profesorowie o sobie, swoim życiu, relacjach i wartościach?“, „Jak żyją na co dzień, jak spędzają długi czas wolny?“, „Czy i jak przekazują doświadczenie życiowe, w tym odczuwanie starości?“, „Czy nadal pracują, tworzą?“, „Jaką zajmują postawę wobec swojej pracy, twórczości, życia i wobec śmierci?“. Nadrzędną czynnością w toku mojej analizy jakościowej tekstu było określenie kontekstu, sensu tekstu, a w dalszym etapie ciągle porównywanie. W toku wielokrotnej lektury dokonywałam kodowania otwartego (Gibbs, 2015: 91–92, 98) i budowałam kategoryzację, bez użycia technik komputerowych. Z uwagi na zamierzenia badawcze celowo pominęłam funkcjonującą w metodzie regułę formalnej jednolitości tekstów. W pierwszym etapie moich jakościowych analiz próbkę stanowiły trzy utwory pisane w dziewiątej dekadzie życia przez twórców i bezpośrednio odwołujące się do figury starego profesora (w tytule lub poprzez nawiązanie do postaci Fausta). Wybrane do analizy trzy dzieła cechują się różnorodnością gatunkową, formalną oraz odmiennym stopniem uobecnienia podmiotu w dziele, lecz są wyrazem ekspresji ludzkich doświadczeń w procesie starzenia się/starości. Choć trudno odróżnić poziom autokreacji od realnego doświadczenia, traktuję ten upubliczniony materiał jako istotny znaczeniowo dla wybitnych jednostek przeżywających procesy starzenia. Ponadto uważam, że są one w różnym zakresie relacjami osobistymi – w węższym znaczeniu (Krzysztofa Zanussiego i Władysława Stróżewskiego) i w szerszym (wiersz noblistki Wisławy Szymborskiej). Książka *Samotność Fausta*, „wywiad rzeka” z reżyserem i opowieść filozofa Władysława Stróżewskiego ukazały się w 2023 roku w tym samym wydawnictwie (Wydawnictwo Znak, miesięcznik „Znak”). Władysław Stróżewski, uczeń Romana Ingardena, stale współpracujący z Wydawnictwem Znak i miesięcznikiem, w wieku dziewięćdziesięciu lat opublikował prozę, zapiski z dekady. Z kolei osiemdziesięciopięcioletni Krzysztof Zanussi to uznany reżyser, ceniony w kraju i za granicą profesor sztuki filmowej, wielokrotnie nagradzany za osiągnięcia artystyczne. W 2023 roku ukazał się jego ostatni film, który również komentuję w dalszej części artykułu. Wiersz *Stary profesor* Wisławy Szymborskiej nawiązuje formalnie do wywiadu socjologicznego. Został zamieszczony w tomiku poezji *Dwukropek* (Szymborska, 2005), drugim po otrzymaniu przez poetkę Nagrody Nobla. W momencie, kiedy go pisała, miała ona 82 lata.

Drugi etap analiz materiałów zastanych koncentrował się na tekstach humanistów, aktywnych w starości na polu nauki, takich jak: Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotarbiński, Jan Szczepański, Zofia Rosińska. Moim zamierzeniem było poznanie postaw, doświadczeń, poglądów na starość tych wybitnych profesorów. Studiując te różne przypadki, na podstawie materiałów zastanych, w tym ich późnych tekstów, dokonywałam nie tylko oglądu życia i rekonstrukcji postaw, doświadczeń starych uczonych, ale mogłam również wyłuskać ważne, gdyż powtarzające się wątki i interpretować je w odniesieniu do inspirującej mnie literatury naukowej wskazanej w tym artykule. Materiał źródłowy do analiz jakościowych stanowiły późne publikacje, spisane wywiady, utrwalone wspomnienia,

filmy, audycje, nagrania ze spotkań dostępne w internecie. Zastosowana metoda miała mnie w sposób wrażliwy i rozumiejący doprowadzić do uchwycenia różnorodności postaw starych profesorów, a także do poznania ich osobowości twórczej (Gołaszewska, 1977; 1986), utajonego świata sensu, ethosu w starości (Jasiński, 1986; 1992; 2009; Frankl, 2009).

Omówienie wyników

Stary profesor Wisławy Szymborskiej

Utwór porusza lakoniczną formą dialogów bogatych w filozoficzne i egzystencjalne przesłania. Podmiot liryczny relacjonuje pytania do profesora i jego odpowiedzi. Ile ma lat profesor? Skąd pochodzi? Gdzie mieszka? Brak danych. Kondycja starego profesora nie jest zła. Zapytany o samopoczucie i zdrowie nie opowiada o sobie, unika odpowiedzi. Jawi się jako skromny, powściągliwy w słowach, nie narzeka, nie użala się, nie jest wesoły. Nie ma rodziny, ale z troski o niego ktoś mu zakazuje kawy, papierosów, alkoholu, noszenia ciężarów. Stary profesor relacjonuje: „muszę udawać, że tego nie słyszę”. Ma zatem dobry słuch i nie bardzo się tymi radami przejmuję, gdyż to już nic w jego długim życiu nie zmieni. Nie powinien on także wspominać, bo to szkodzi. Ta postawa nieobca jest Marianowi Golce, choć socjolog dostrzega również ubogacający wymiar czynności wspominania (por. Golka, 2021: 114–118, 151).

W wierszu pojawiają się następujące odsłony i sensy świata przedstawionego: odniesienia starości do młodości na zasadzie przeciwieństwa, obraz teraźniejszości oraz wizja przyszłości. Kontrast wieku starczego i młodego jest uniwersalnym zabiegiem wielu dzieł, jak wskazują analizy na tym polu (Wejbert-Wąsiewicz, 2017: 78–119, 233–236). Stary człowiek potrafi ocenić samego siebie z umiarkowanym krytycyzmem. Wymienione cechy własnej młodości poddane osądowi po latach – byliśmy „naiwni, zapalczywi, głupi, niegotowi” – w jakimś stopniu przetrwały. Profesor na starość więcej wątpi, a w młodości raczej wszystko wiedział. I w tym przypadku chodzi o kwestie fundamentalne, o to, co byłoby dobre dla świata, dla ludzkości. Na starość profesor nie tylko nie ma złudzeń – on taką wiedzę i władzę postrzega jako największe źródło konfliktów, wojen, śmierci. Z lektury wyłania się teza o mądrej starości, niewierzącej w utopie. „Jest, jak jest” i nic nie da się zrobić (Golka, 2021: 145, 149–150); „jest, jak jest. Nie szkodzi, przeżywam to spokojnie” (Dąbrowska, 2018). Marzenia by było lepiej, minęły z młodością. Jak pisał Marian Golka, dla starych nie ma przyszłości (Golka, 2021: 149–150) – jest teraźniejszość, a kto patrzy w przeszłość, najczęściej rzadko jest usatysfakcjonowany, bo wiele już stracił czasu. Ta obsesja nieobca była Janowi Szczepańskiemu, profesorowi kształtowanemu przez protestancką etykę pracy (Szczepański, 1999: 127; 2013: 101). Profesor w analizowanym wierszu Wisławy Szymborskiej zastanawia się nad przyszłością świata. Jego wiedza historyczna nie pozwala mu z wielkim optymizmem myśleć o niej, ale też nie jest to „ciemna” wizja dalszych dziejów ludzkości. Socjolog w wywiadzie kwestionariuszowym mógłby zakreślić odpowiedź: „trudno powiedzieć”. Rozmówca „odpowiedział”. To słowo powtarza się jak rym przeplatający się w wierszu. W warstwie emocji odnotować można akceptację.

Miejsca świata codziennego, które pojawiają się w „wywiadzie Szymborskiej”, to dom, biblioteka, ławka w ogródku. Świat wewnętrzny i zewnętrzny profesora w późnym wieku jest inny niż na wcześniejszych etapach życia, odchodzi na zawsze lub się starzeje. Wprawdzie profesor odniósł sukces zawodowy i ma jeszcze w tym kręgu życzliwe mu osoby, jednak doświadczył utraty bliskich. Na fotografii przedstawieni są najbliżsi w czasie młodości profesora – „Byli, minęli”: brat, bratowa, kuzyn, żona, córeczka, kot. W tym oszczędnym w słowa wyznaniu kryje się dramat świata, który odszedł: relacji, wartości i interakcji najważniejszych, których już nie ma. Warto tu wyodrębnić inne, niemiłe doświadczenie stałej zmiany na zewnątrz i braku starzenia wewnątrz, które to relacjonowała w wywiadzie Zofia Rosińska (Dąbrowska, 2018).

O profesorze wiadomo, że miał przyjaciół. Niektórzy wywodzili się ze środowiska naukowego, lecz choć młodszy od niego, sami posunęli się w latach. Jest „ktoś bardzo bliski”, lecz daleko, „za granicą” i pani Ludmiła dbająca o dom profesora. Znaczenie imienia wskazuje na osobę dobrą i pogodną. Interlokutor wymienia także dwie bibliotekarki „uśmiechające się” do starego czytelnika i wskazuje na końcu dwójkę prawdziwych przyjaciół: dziecko sąsiadów i Marka Aureliusza. „Mały Grześ” pojawia się w wierszu tylko z imienia. Żyjący mały człowiek i martwy stoik to osobliwe zestawienie przyjaciół starego profesora. Wskazany filozof zasiadający na cesarskim tronie zostawił po sobie tylko jedno dzieło – *Rozmyślania*. Nauka stoików to po prostu sztuka życia najlepszego z możliwych. Każde dziecko jest ciekawe świata, zadaje najważniejsze pytania, niczym niestrudzony filozof. Mało jest zainteresowane tym, co myślą inni, zarówno przy stawianiu pytań, jak i poznawaniu na nie odpowiedzi jest autentyczne.

Szczęście, będące przedmiotem dysput, rozpraw filozoficznych (por. Tatarkiewicz, 1967; Jasiński, 1992; Kołakowski, 2009; Dąbrowska, 2018), marzeń i elementem życzeń, które składamy bliskim ludziom, staje się także zagadnieniem utworu. Szczęśliwym się bywa, wie o tym podmiot liryczny, pytający o te chwile z wyczuciem. Szczęściem dla starego profesora jest jedno słowo (z gr. *logos*): „pracuję”. To wszystko, co zostało z jego świata i jest indywidualnym *logosem* (z gr. ‘sens’) czy *ethosem* (por. Jasiński, 1992: 8; Frankl, 2009: 151). Trawestując słowa Kartezjusza, ten przekaz można by zapisać: „Jeszcze Jestem, a więc myślę”. Obmyślam. Tworzę. Koncepcja ethosofii Bogusława Jasińskiego, rozwijana od trzydziestu lat przez filozofa (Jasiński, 1986; 1992; 2009; 2012), dotyczy reprezentacji istnienia. Postulat restytucji istnienia znajduje odniesienie w wierszu Szymborskiej (Jasiński, 2012: 105–106). Istotą wiersza o starym profesorze jest praktyczne odsłanianie cudu istnienia. Starzec żyje chwilą, medytuje, ujawnia naturę dziecka, które nie może się nadziwić, jak wiele jest punktów widzenia z nieba, do którego perspektywa zostaje przeniesiona na końcu wiersza, co prowadzi do skojarzeń znanych z odbioru innych dzieł artystycznych, z modlitwy czy życia codziennego. Transcendencja objawia się w akcie szukania czegoś, co przekracza naszą wiedzę i byt jednostkowy, co jest tajemnicą kosmosu, wyobrażeniem *sacrum*, innym wymiarem.

Obraz starości profesora to życie zgodne z sobą samym, dlatego też wydaje się spokojne. Aktywność umysłowa, mimo słabszego zdrowia, oparta jest na najważniejszych dla profesora wartościach – pracy, tworzeniu, dociekaniu. Ze źródeł biograficznych wiadomo, że postawa kontemplacyjno-poznawcza

i stoicka to także sposób funkcjonowania w codzienności poetki (Gromek-Illg, 2020). W wierszu mamy do czynienia ze specjalną reprezentacją autorki, podmiotem czynności twórczych, który ma wyjątkowe miejsce w strukturze utworu (Troczyński, 1936). Wypada dodać, że poezja jest sztuką języka i zarazem stanem umysłu (za: Tatarkiewicz, 1978: 37). W tym przypadku to filozofowanie uznajemy za dzieło poetyckie (por. Souriau, 1990).

Stary profesor Władysława Stróżewskiego

Autor wielu rozpraw naukowych, wykładów, w tym *Istnienia i sensu*, opisuje swoje życie w latach 2014–2023. To relacja jedyna i ostatnia, Władysław Stróżewski już więcej nic nie publikuje w miesięczniku „Znak”. Forma dziesięcioletnich zapisków Władysława Stróżewskiego, podobnie jak w utworze Szymborskiej, jest oszczędna w słowa i wywołuje przekonanie o konfesyjnym charakterze „notatek”. Niemale znaczenie ma sam proces twórczego pisanie i starzenia się w tym czasie. Tekst pisany jest z perspektywy życia teraźniejszego profesora. Relacja składa się z dwóch części oznaczonych rzymskimi cyframi: w I ujęto 40 punktów, w II – 6. Zwrot „Stary profesor” niczym imię i nazwisko pojawia się w każdym punkcie *Rozmyślań w dziewiętej dekadzie życia*. Podobnie jak w wierszu Szymborskiej przywołane zostaje dzieło Marka Aureliusza.

Filozof obserwuje świat z okna. Rozlicza siebie z różnych spraw. Ten swoisty motyw bilansu powraca w różnych punktach. A dodać warto, że takie porachunki z sobą są charakterystycznym motywem wizerunków starych ludzi w kulturze, literaturze, filmie (Wejbert-Wąsiewicz, 2017: 233). Istotny pozostaje także kontrast młodości i starości (Wejbert-Wąsiewicz, 2017; Golka, 2022: 137–153, 166). Starcem jest „on”, nie „ja”. Taki zabieg może być próbą obiektywizacji własnego doświadczenia na kształt uniwersalnej opowieści o życiu starego akademika. Niemniej skłaniam się ku tezie o dogłębnym rozdźwięku między jaźnią subiektywną a odzwierciedloną. To istotowe odczuwane „ja” a postrzegane „ja” ujęła przejmująco w wywiadzie Zofia Rosińska: „Nie jestem stara, ale inni myślą odwrotnie. I to jest katastrofa. Widzą starą kobietę, którą nie jestem” (Dąbrowska, 2018). Profesor jest świadomy odrażającego wizerunku „obleśnego starca”. Zrównuje jako rzeczy równie obrzydliwe „zarozumiałą młodość” i „kłótniwość kobiet”. Marian Golka w ostatniej książce *Sekrety ludzkiego czasu* pisze o starości z pozycji emeryta. Używa czasu teraźniejszego, pisząc w liczbie mnogiej „my” – ludzie, czasem pojawia się zwrot „oni”. „Oni” to nie inni, lecz młodzi. U Golki (2022) to najbardziej widoczny konflikt postaw i wartości.

W *Rozmyślaniach* Stróżewskiego młodość, dzieciństwo są jakimiś punktami odniesienia, ale przeszłość nie jest obszernie rozważana przez autora zapisków. W tej osobistej publikacji znajdują się krótkie informacje o pochodzeniu społecznym i historycznych zmianach w kraju, o rodzinie, o czułości matki. Autor pochodzi z klasy drobnomieszczańskiej. Podkreśla, że nie była ona uprzywilejowana w żadnym okresie historycznym. Mimo utraty z rodzicami „wszystkiego” w okresie okupacji niemieckiej, a potem w czasie PRL stary profesor deklaruje, że nie odczuwa chęci odwetu. Wyznaje, że obecnie wstydzi się dawnej nienawiści do niemieckich nauczycielek w szkole dla polskich dzieci w trakcie drugiej wojny światowej. Jako polskie dziecko przeżył wojnę na terenach zamieszkałych

przez grupę „podludzi” wcielonych do III Rzeszy. Nazizm, socjalizm, demokracja – w tych systemach upłynęło życie filozofa stroniącego od polityki.

Najważniejszym wymiarem ujawnianych zapisków jest czynność ciągłej analizy rzeczywistości, filozofowania, rozmawiania ze sobą. Stary profesor po wysłuchaniu odczytu ks. Manfreda Deselaersa (por. Słabek, 2023) w Oświęcimiu o genezie nazizmu porusza istotne kwestie filozoficzne. Odnosi się także do kwestii fundamentalnych dla filozofa (wartości estetycznych) (por. Szyszkowska, 2019) i dla człowieka, takich jak: dobro i zło, prawda, piękno, a także wiara, nadzieja, miłość. Tym ostatnim trzem cnotom chrześcijańskim poświęca więcej miejsca w tekście. W dziesiątym punkcie profesor dzieli się doświadczeniem miłości. Wspomina też o nienawiści. Przyznaje, że były różne miłości, małe i duże, ale dostrzega, że mocne uczucia są już przeszłością (por. co mówi o miłości Zofia Rosińska: Dąbrowska, 2018). W jego wypowiedzi wybija się akceptacja losu, miłość do świata i życia (por. Jasiński, 1992: 69–70) oraz – co pokazują kolejne punkty notatek – do sztuki (por. Russell, 1959). Wymienia konkretne, kanoniczne dzieła sztuki z malarstwa, muzyki. Każde z tych dzieł kultury wysokiej doczekało się szerokich analiz specjalistycznych, których tutaj nie omawiam. Filozof kocha piękno, ono go „poraża”. Postrzega je jako rację stworzenia świata. Podziwia piękno studentek. Natomiast szczególnie uwielbia muzykę, której słucha często. O swych odbiorczych przeżyciach, jak donosi, najtrudniej mu pisać. Nie wiadomo, czy ma na myśli ekspresję bierną, czy czynną, rozróżnianą przez Stanisława Ossowskiego (1966: 214). W 18 punkcie *Rozmyślań* przyznaje się do czytania poezji. Dzieli się spisem ważnych lektur z całego kanonu literatury polskiej od XVI do XXI wieku, w tym dwa nazwiska zapisuje wersalikami: Norwida i Leśmiana. Jest także odbiorcą wiersza *Stary profesor* i wiernym czytelnikiem poezji Wisławy Szymborskiej. A codzienny spacer z psem to dla niego „szczególne doświadczenie bliskości”.

W autobiograficznych *Rozmyślaniach* Stróżewskiego widoczna jest także postawa spowolnienia, czekania na śmierć. Stary profesor czerpie przyjemność z obserwacji natury, ale w zapiskach opisane są także dwa powtarzające się sny o szukaniu grobu rodziców. Podmiot rozważa modlitwę „Ojcze nasz”, wyróżniając trzy główne części: metafizyczną o rzeczywistości, błagalną, dotyczącą każdej osoby oraz indywidualną i najważniejszą – o odpuszczaniu grzechów. Doświadczenie modlitewne, mimo że w tym przypadku ma charakter intelektualny, jest „odruchem metafizycznym” i doświadczeniem syntetyzującym (por. Rosińska, 2023: 8). Modlitwa prowadzi do rozmyślań nad wielkimi problemami filozofii i teologii, nad fundamentem zła, nad losami kraju. Autor, rozmyślając nad grzechem, uznaje, że od niego gorsze jest zaniechanie. Przekazuje, że idzie do spowiedzi. Jest świadomy zbliżającej się śmierci. „Mądrości” na niewiele się zdają w tym przypadku:

Zna zaklęcia przeciw niej, od Epikura do Szymborskiej. Ale boi się tego nieuniknionego skoku w nicość, bez którego nie ma przejścia na drugą stronę (Stróżewski, 2023).

Czytanie o bożym miłosierdziu i fragmenty z Jana XXIII (2014) dają mu nadzieję. Wiara w Boga nie jest oparta na filozofii i teologii, lecz na absolutnym pewniku: „Solus Christus. Niepodważalny przedmiot jego wiary”. To postawa inna niż u Zofii Rosińskiej (2023: 34–35) akcentującej potrzebę wątpienia w wierze (Dąbrowska, 2018).

Profesor postrzega siebie z umiarkowanym krytycyzmem. Buduje opowieść o służbie na podstawie Psalmu 137, a w kontekście przypowieści o talentach starzec rozlicza siebie: „czy nie zmarnował czegoś, co dostał?”. Ocenia, że wydał tylko dziesięć książek, porównuje się z innymi (przyznaje się do zazdrości). W rozrachunku ze sobą wyeksponowane jest poczucie niezadowolenia oraz zwątpienia. Biurko filozofa, otoczone stosami zapisków, teczek, efektami pracy i poszukiwań intelektualnych, domaga się uporządkowania. Z tą „makulaturą” nie wiadomo co zrobić – raczej trzeba wyrzucić, gdyż nie przedstawia wartości. W innym miejscu, najpewniej w innym roku *Rozmyślań*, powraca znów do bilansu życiowego, którego nie jest pewien. Nie wie, czy to już wszystko, czego miał dokonać. Nie jest zadowolony ze swoich osiągnięć. Zapisuje: „banał, ale bolesny: wszystko można odzyskać prócz czasu” (Stróżewski, 2023).

O interakcjach społecznych z *Rozmyślań* Stróżewskiego nie wiadomo wiele. W odróżnieniu od niego Władysław Tatarkiewicz w każdym niemalże dniu, gdy czuł się dobrze, spotykał się z ludźmi (Tatarkiewicz, 2022). Leszek Kołakowski w swoich przykazaniach u kresu życia twierdził: „po pierwsze przyjaciele” (Łacki, 2021). Stary profesor ma ich niewielu, ale jak zaznacza – prawdziwych. Przyznaje, że spośród licznych studentów pamięta tylko najlepszych. Pokornie przyznaje, że to młodzi raczej muszą chcieć go znać. Stróżewski w zapiskach uwypatnia przebywanie w swoistym „świecie wewnętrznym”. Ten świat nie jest możliwy do przekazania innym, bo to jest zbyt indywidualne i nieprzekładalne na język społecznie przyjęty (Szczepański, 1983: 230–231).

Kondycja fizyczna starego człowieka opisana w zapiskach Stróżewskiego jest dobra, by z czasem ulec pogorszeniu. W części I stary profesor podziwia szybkość młodej dziewczyny, sam poruszając się o lasce, korzystając z windy, taksówki. Uczony pisze, choć zauważa wybiórczość pamięci. W pewnym miejscu donosi o silnie odczuwanej niesprawności. Senność to nie tylko potrzeba biologiczna starca. W punkcie 30 *Rozmyślań* wyartykułowane zostało pragnienie, by zasnąć i obudzić się za pół wieku. Ta formuła marzenia o byciu, o trwaniu szybko upada wobec wizji takiej nieśmiertelności przy braku bliskich osób.

W punkcie 36 autor donosi o upadku pod drzwiami swego mieszkania, przeczuwaniu śmierci. Dalej w zapiskach pojawiają się znane z wiersza Szymborskiej: kontemplacyjna postawa, obserwacja piękna natury, wycofanie, trwanie w ciszy (Stróżewski, 2023). Ta transcendencja pozioma (Rosińska, 2023) koreluje z ehosoficznym myśleniem Bogusława Jasińskiego (1992: 8).

Wiedza, którą zgłębiał uczony przez całe życie, doprowadza do sytuacji rekapitulacji w sprawie poznania bytu, rzeczywistości wielowymiarowej, różnorodnej, skomplikowanej i mającej wpływ na los człowieka. To także rozczarowania innych (por. Szczepański, 1983: 201; Golka, 2021: 151; Moskwa, 2023). Natomiast w relacji Stróżewskiego pojawia się też olśnienie, zapisane w ostatnim punkcie części pierwszej. Ujawnia się tu postawa twórcza filozofa, który na podstawie doświadczania ostatecznego etapu życia buduje filozofię pomostową – aksjoontologię (Stróżewski, 2023).

W części II *Rozmyślań* podmiot przygląda się swojemu ciału. Jego dłonie są już wysuszone, pomarszczone, ale wciąż dowodzą cudu stworzenia. W tym kontekście wspomina o swojej wadze odkładania na później. W zapiskach silnie wybrzmiewają emocje smutku i akceptacji: „Co zrobiłem – zrobiłem. I na tym koniec” (Stróżewski, 2023). W porównaniu do części I tej relacji stary człowiek jest już uwięziony w domu, choć może jeszcze z pomocą korzystać z wózka dla osób niepełnosprawnych. Rozmyślając i zapisując, nadal daje obraz indywidualnych przeżyć. Można sądzić, że są to autentyczne wyznania:

Nie pisze już rozpraw ani nawet dłuższych artykułów. Robi notatki, jak te, które teraz czytasz, Przyjacielu. Najczęściej nikomu ich nie pokazuje (Stróżewski, 2023).

Włącza się tym gestem we wspólnotę piszących, ale i czytających („Przyjacielu”), a z drugiej strony żegna się ze wszystkimi. W ostatnim punkcie opublikowanych notatek zawiera jasną myśl o świadomości tego, co nieuchronne i gotowości na śmierć:

Notatki się mnożą, trzeba je jakoś porządkować, oznaczać. „Stary profesor” – literami „sp”. Wie, że niebawem zmienia się w „śp” (Stróżewski, 2023).

Relacja opatrzona jest datami 2014–2023.

Stary profesor Zanussi

*Samotność Fausta*² to relacja osobista powstała z wielu rozmów ze starym reżyserem, który przyznał się do autocenzury tekstu, polegającej na usunięciu wielu fragmentów opisujących negatywne odczucia i doświadczenia artysty (Zanussi, 2023). Publikacja zawiera zdjęcia rodzinne i z planu filmowego. Kolorowy portret z żoną i Jackiem Moskwą dopełnia czarno-białe zdjęcie z okładki książki, prezentujące starszego reżysera wchodzącego po stromych schodach.

„Wywiad rzeka” rozpoczyna się od pytań o przyszłość świata i cywilizacji. Krzysztof Zanussi w rozmowie głosi bezkompromisowe opinie jako krytyk postmodernizmu, obrońca kultury wyższej, człowiek niewpisujący się w anachroniczny jego zdaniem podział lewica – prawica, dostrzegający i piętnujący dyktat „niewybieralnych przez nikogo korporacji, a nie rządów państw czy narodów poddanych demokratycznej kontroli” (Moskwa, 2023: 168). Kontekst i historie filmów, spotkań z ważnymi postaciami, anegdota ujawniają niezwykłą kulturalną, językową i artystyczną erudycję reżysera, obycie wśród elit i ważnych osobistości w świecie. Twórca stroni od polityki (Moskwa, 2023: 200–201), natomiast dość często wyraża swój stosunek do różnych spraw wielkiej wagi – do postaw ludzkich

2 Warto przywołać tu utwór Johanna Wolfganga Goethego pt. *Faust*, gdyż tytuł wywiadu Jacka Moskwy z Krzysztofem Zanussim bezpośrednio do niego nawiązuje. Ten dramat, pisany przez sześć dekad (1773–1832), uznawany jest za najwybitniejsze dzieło niemieckiego poety. Wydanie całościowego dzieła rok po śmierci autora nadaje utworowi dodatkowego waloru istotowości i szczególnego podsumowania poglądów Goethego, który prace nad *Faustem* rozpoczął w wieku 24 lat, a ukończył przed śmiercią jako człowiek osiemdziesięcikilkuletni.

i wartości, a także do świata, kraju, religii, Kościoła katolickiego, postaci papieża Jana Pawła II czy osobistych podstaw wiary.

Reżyser 88 filmów³, poliglota, miłośnik muzyki, filozofii i literatury, czytany także w teologii (Moskwa, 2023: 176), znawca wielu kultur, wielbiciel kultury wysokiej, wykładowca goszczący w wielu krajach prezentuje się w książce jako twórca niezbyt zadowolony ze swoich osiągnięć. Jest artystą osobnym, indywidualistą dalekim od różnych szkół i grup (m.in. odrzucił oferty pracy w USA, gdyż uznał, że nie mógłby „mówić w swoim imieniu” – Moskwa, 2023: 87). Czuje się w kraju niedoceniony (np. niedopuszczenie filmu *Obce ciało* na festiwalu w Gdyni), choć „czasami przeceniony” (Moskwa, 2023: 222). W ostatnich latach jego filmy „szły pod prąd” mód. Ze spisanej relacji wynika, że Zanussi chętnie pracowałby nad wielkimi produkcjami historycznymi, które nie mogły być realizowane w polskiej kinematografii. Wspomina scenariusze pozostające w szufladzie (Moskwa, 2023: 255). Dzieli się pomysłami filmów, których nie zrobił, co odczytywać można jako próbę przekazania dziedzictwa ideowo-twórczego.

Ostatni film Krzysztofa Zanussiego *Liczba doskonała*⁴ (2022) doczekał się wielu analiz, recenzji krytycznych i pochlebnych. Wypada dodać, że problematyka tego filmu dotyczy metafizyki, najważniejszych wartości, wyborów człowieka. Silnie wybrzmiewa w nim wątek faustowski. Zasadnicze pytania reżyser przejmuje od Gottfrieda Wilhelma Leibniza: „Czy jest coś, czy nie ma nic?” oraz od Fiodora Dostojewskiego: „Czy jest ktoś, czy Go nie ma?” (Moskwa, 2023: 15). Twórca w pewnym momencie wywiadu wyznaje, że „tajemnica istnieje, żyjemy obok niej” (por. Moskwa, 2023: 331). W *Liczbie doskonałej* płaszczak, dwuwymiarowy obiekt charakteryzujący się tym, że ma tylko jedną stronę, chodzi po wstędze Möbiusa. Ten widok staje się dla widza modelem odblokowującym wyobraźnię, jak może być po drugiej stronie rzeczywistości (Moskwa, 2023: 274). Kuszenie, zło i dobro, dylematy moralnych decyzji to stały temat twórczości Zanussiego (por. Moskwa, 2023: 91, 100, 200, 207, 288). Artysta chętnie słucha życiorysów innych. Te opowieści stały się kanwą wielu scenariuszy filmowych (Moskwa, 2023: 251). Reżyser wierzy, że zło może mieć charakter osobowy, może przyjąć postać i jest to coś, co nas przerasta (Moskwa, 2023: 295–296). Jacek Moskwa otwarcie wylicza w rozmowie tropy faustowskie w życiu reżysera: „głód wiedzy”, „walkę o twórczość”, „bieg po świecie, aby wypowiadać się na wszystkie możliwe tematy” (Moskwa, 2023: 226). Podobnie jak w *Fauście* w ostatnim filmie reżysera miłość jest siłą ratującą człowieka.

Zanussi swą karierę zaczynał od nauk ścisłych (fizyka) i filozofii. *Alter ego* reżysera – główny bohater *Iluminacji* odzwierciedlał te dylematy twórcy. To film na przecięciu gatunków (eseju, wywiadu, dokumentu i fikcji), a przy tym nawiązujący do głębokich poszukiwań filozoficznych. Sam reżyser przyznał, że to utwór „autobiograficzny w wymiarze myślowym” (Moskwa, 2023: 86) – lektura *Samotności Fausta* nie pozwala inaczej myśleć o ostatnim filmie Zanussiego. Stary reżyser w wywiadzie

3 W tym 77 filmów fabularnych.

4 Wydaje mi się to znamienne, że Władysław Tatarkiewicz w tym samym wieku (83 lata) opracowywał traktat *O doskonałości*.

relacjonował swoje skupienie na poszukiwaniu miejsca w sztuce i odkładaniu miłości na potem (Moskwa, 2023: 109–116), co obecnie postrzega jako swój największy życiowy błąd. Wypowiedzenie „potem” jako niepewnego „kiedyś” czy „później” opisuje także w kontekście przemysłów o starości Golka (2022: 179). Zanussi ożenił się z malarką Elżbietą Grocholską, gdy miał ponad pięćdziesiąt lat. Para nie ma dzieci. Wielkie pragnienie, by znaleźć wśród młodych pokrewną duszę, „nowe dziecko filmowe” nie zrealizowało się: „nic nas nie łączy. Potrafią tylko ładnie słuchać” (Moskwa, 2023: 250). Z kolei prowadzenie domu – instytucji, z salonem kulturalnym, warsztatami, spotkaniami – to marzenie reżysera, które zostało spełnione przez żonę.

Sukces, o którym jeszcze marzy, twórca streszcza krótko: „być jeszcze bardziej kochanym, uważanym za wyrocznie” (Moskwa, 2023: 267). Wyznaje również, że ceni zewnętrzne objawy uznania, dlatego przyjąłby najwyższe polskie oznaczenie i chciałby być pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach (Moskwa, 2023: 269).

Krzysztof Zanussi z jednej strony temat śmierci ujmuje racjonalnie: „Nie możemy wejść w tamtą rzeczywistość inaczej, jak umierając” (Moskwa, 2023: 273), a z drugiej boi się ocknięcia w trumnie, przejawia niechęć do kremacji ciała z powodu Holokaustu, obawia się podmokłego gruntu na cmentarzu w Laskach, co sam uznaje za „pogańskie pozostałości” w myśleniu (Moskwa, 2023: 270). Reżyser zachował nadzieję i wiarę (Moskwa, 2023: 283) i nigdy nie miał wątpliwości, że po śmierci nie ma już niczego, że nie ma Boga (Moskwa, 2023: 333). Zofia Rosińska podkreślała, że „za dużo nie myśli o tym, że wkrótce do piachu”, lecz boi się samotności (Dąbrowska, 2018). O samotności na końcu egzystencji pisał w wierszu *Na krawędzi* Bogusław Jasiński (2010: 80). Zdaniem Rosińskiej wiara chroni od samotności, a cały problem z wiarą bierze się stąd, że trzeba wierzyć w niemożliwe. Stary Kotarbiński uczył, że „ludzie boją się nie tyle śmierci, ile umierania” (Kotarbiński, 1967: 96). Zanussi ceni buddyjską matematyczność obrazu świata i doskonałości, lecz „najbliższe prawdy jest wedle niego chrześcijaństwo, choć bardzo niedoskonałe” (Kotarbiński, 1967: 242–243, por. Jasiński, 2012: 106). Dzięki rozumowi i wierze stworzona została wspaniała cywilizacja zachodnia, którą artysta ceni najbardziej. To osobiste przekonanie o doskonałości Boga (Moskwa, 2023: 289–290) jest kwestią wyboru dla Zanussiego, który szukał metafizyki jako alternatywy wobec rytualnej, obrzędowej religijności.

Spośród wielu jego filmów z motywem metafizycznym i faustowskim warto przywołać obraz *Dotknięcie ręki*. Załącznikiem filmowej opowieści było życie dwóch artystów: Carla Orffa oraz Artura Rubinstein. Orff w 1937 roku napisał dzieło symfoniczne *Carmina Burana*, ale po wojnie nie skomponował znaczących utworów. Bohaterem filmu jest wybitny 75-letni kompozytor ulegający pokusie fizycznej wobec młodej kobiety, która zachodzi z nim w ciążę w trakcie obecności żony w domu. Dzięki temu porywowi stary kompozytor, od lat milczący po Shoah, tworzy genialne dzieło. Tym samym powraca do sił z młodości, ale tylko na chwilę. Zanussi, komentując film i jego historię, stwierdził: „sztuka do niczego nie upoważnia i z niczego nie zwalnia” (Moskwa, 2023: 208). Istotnym kontekstem jest tu spotkanie Zanussiego z ponad dziewięćdziesięcioletnim Arturem Rubinsteinem, wybitnym pianistą (Moskwa, 2023: 204–208), które znalazło odbicie w filmowej historii. Muzyk w starczym wieku opuścił żonę dla sekretarki, która go wykorzystywała. Wielbiony artysta okazał się człowiekiem naiwnym

w relacjach z kobietami. W wielu miejscach wywiadu reżyser sygnalizuje strach przed manipulacją uczuciami. Wyznaje także, że w młodości niefortunnie zafascynował się pewną kobietą, która okazała się chora psychicznie. W toku rozmów dochodzi też do wniosku, że w jego autorskich filmach najczęściej pojawia się ofiara i ktoś, kto manipuluje jej uczuciami (Moskwa, 2023: 259). Wyjaśniając koncepcję i pracę nad filmem *Dotknięcie ręki*, reżyser dzieli się też swoimi przemyśleniami odnośnie do starości:

To cierpienie starości jest pewną łaską, bo inaczej nie moglibyśmy się pogodzić z odejściem, gdyby ciągle było dobrze, więc musi być źle, przynajmniej trochę (Moskwa, 2023: 208).

Objawy starości, które sygnalizuje nieśmiało w wywiadzie twórca, to zanikanie możliwości poszerzania słownictwa. Uczenie się obcych słówek przychodzi mu z trudem, reżyser zapomina języków, którymi władał (Moskwa, 2023: 233). Uważa też, że wcale się nie zmienił – w przeciwieństwie do świata. Twórca przyznaje, że boi się potwornie, by nie był postawiony w sytuacji, której nie będzie mógł sprostać i żyć przyzwoicie, zgodnie ze swoimi wartościami (Moskwa, 2023: 277, 280). To realna obawa jego wieku. Fascynacja rurką intubacyjną, która może stać się warunkiem życia, widoczna jest w kilku jego filmach, na przykład w *Dotknięciu ręki* (odłączenie od respiratora dziecka) czy w *Obcym cie* (człowiek zależny od rurki).

Reżyser, zastanawiając się w wywiadzie nad swoją postawą twórczo-zyciową, odrzuca zbieranie okłasków na pokazach starych filmów. Przyznaje, że „omija się wtedy imperatyw, żeby po prostu tworzyć, bo to daje poczucie życia” (Moskwa, 2023: 226). Twórczość i aktywność stają się ucieczką przed śmiercią, przed tym, co nieuchronne (Moskwa, 2023: 221). W filmie *Dotknięcie ręki* padają słowa, że „istotą sztuki jest udział w szerzeniu dobra” i pod tym zdaniem podpisuje się reżyser (Moskwa, 2023: 293; por. Zanussi, 2022). On sam nie wie, czy przyczynił się do tego. Natomiast główną intencją twórcy było napełnienie ludzi świadomością swojego życia (Moskwa, 2023: 294). Poprzez opowieść o dawnych bohaterach w filmie *Rewizyta* (2009) Krzysztof Zanussi zamierzał pokazać, że „życie ludzkie jest pełne zagadek, że tkwi w nim wieczna Tajemnica i że nie ma w nim determinizmu. Na tym polega nasza wolność” (Moskwa, 2023: 310) Wyznanie to bliskie było doświadczeniom życiowym i zawodowym Viktora Frankla (2009: 193–195) oraz koncepcji ethosu Bogusława Jasińskiego (1992).

Ostatnie pytanie w wywiadzie o poczucie spełnienia starego profesora sztuki filmowej pozostało bez klarownej odpowiedzi. Krzysztof Zanussi w innym miejscu rozmowy odpowiada na nie następująco:

W każdym momencie czasu jesteśmy tylko częścią siebie, dopiero kiedy się to zbierze w odpowiedniej funkcji, następuje pełnia (Moskwa, 2023: 294).

Pełnię możemy ocenić jako odbiorcy jego filmów, wywiadów, uczestnicy spotkań z nim. Maria Gołaszewska (1986: 169–170) ocenia ją na podstawie pojęcia osobowości twórczej.

Patrząc na dorobek filmowy z okresu młodości reżysera, można zauważyć, że był on stawianiem pytań, a okres późny w twórczości dawaniem odpowiedzi (por. Moskwa, 2023: 298). Nie tylko wiek i doświadczenie życiowe, ale także postmodernizm, który „nic nie wie i wątpi”, skłaniały twórcę do takich rozwiązań artystycznych.

Zanussi udokumentował przeszłość w pamiętnikach w taki sposób, że jest dla niego możliwe od-tworzenie każdego dnia (Moskwa, 2023: 309–310). A przyszłość ma przemyślaną w różnych wersjach – w tym zmianę pozytywną i negatywną. Przyszłość ujmuje naukowo, postrzegając rzeczywistość matematycznie za Michałem Hallerem: „ona już istnieje, tylko nie mamy do niej dostępu” (Moskwa, 2023: 333). Wedle niego przyszłość świata musi być oparta na zmianie filozofii życia, przeciwkonsumpcyjnej i powinna podważyć zasady pracy dla zarobku. W społeczeństwie dobrobytu praca mogłaby być niezbędna do życia wewnętrznego, a nie po to, by zarabiać (Moskwa, 2023: 335). Z kolei niekorzystna wizja przyszłości łączy się z krytyką współczesnych postaw, niezgodą na bierność i konformizm młodych, ponownie aktualnym zagrożeniem użycia broni jądrowej na świecie (Moskwa, 2023: 341). Młody bohater ostatniego filmu Zanussiego nie chce pomnażać majątku ani angażować się w miłość, obawiając się cierpienia, a stary protagonista żałuje przed śmiercią, że nigdy nie kochał. Krzysztof Zanussi uznaje, że kochał za mało (Moskwa, 2023: 338).

Dyskusja

Trzy omówione powyżej teksty są świadectwami doświadczania procesu starości, a jednocześnie emanacją postawy aktywnej w twórczości i w życiu. Analizując życiorysy, dorobek i działania starych profesorów, moją uwagę w szczególności przykuła postawa Władysława Tatarkiewicza. Po 80. roku życia filozof dzięki zaproszeniom odbył wiele podróży po Europie i USA, wykładając na uczelniach, pracował nad wieloma publikacjami, przekładami, udzielał wywiadów, uczestniczył w światowych i krajowych kongresach, konferencjach, zebraniach. Nie ominęły go osobiste tragedie: śmierć wnuka, w późniejszym czasie żony (Tatarkiewicz, 2022). Mimo utraty słuchu i sprawności w ręce (co spowodowało niemożność pisania) w ostatnich kilku latach życia starał się wciąż tworzyć (Tatarkiewicz, 1978), wykazując się przy tym niezwykłą wewnętrzną siłą. W wieku 86–90 lat pracował nad dalszym ciągiem *Dziejów sześciu pojęć*. Wygłaszał erudycyjne, filozoficzne referaty i publikował je, później preferował krótsze formy esejów. W *Parergach* część prac dedykował „ważnym innym” (Tatarkiewicz, 1978). W ostatnim rozdziale prac ubocznych (Tatarkiewicz, 1978: 129–136) tłumaczył pojęcie wielkości i bliskości, ujawnił też swoje powinowactwo myślowe z Arystotelesem i Blaise’em Pascallem. Wielki filozof tym tomem składał hołd ludziom bliskim i się zegnał. Sens jego starczego życia nie wynikał ze sprawności. Jan Szczepański słusznie uznawał, że życie wymaga od osób niesprawnych bezwarunkowej „wielkości ducha”, a wartość ich istnienia okupiona jest wysiłkiem, o jakim ludzie pełnosprawni nie mają pojęcia (za: Szczepański, 1983: 186). Wypada też dodać, że bardzo chory i niesprawny fizycznie socjolog w dziewiątej dekadzie życia wciąż twórczo pracował, publikował. Dla Szczepańskiego fundamentalne znaczenie miała jego koncepcja indywidualności i świata wewnętrznego, właściwego tylko danej jednostce, do którego to świata nie sięgają wpływy społeczne i człowiek

jest w nim zawsze sam (por. Szczepański, 1983: 230–231). Nawiązywał do niej w każdym artykule i esej napisanym w latach osiemdziesiątych, co Katarzyna Szkaradnik (2015: 50) interpretuje jako fantazmat i myślenie życzeniowe. Ja odczytuję to jako próbę nadania sensu życia starości uczonego. Nadludzka praca wielu wybitnych jednostek, filozofów (np. Immanuela Kanta), artystów (np. Michała Anioła) była cenioną przez Szczepańskiego wartością codzienną i uroczystą. Socjolog wspominał, jak żył, by nie marnować czasu. Można uznać, że Szczepański pochwalał dyscyplinę. Nawet w trakcie pracy jako robotnik przymusowy w niemieckiej fabryce w trakcie drugiej wojny światowej starał się znaleźć czas na to, co istotne. Jego zdaniem po czasie pustym nie zostaje nic poza zmianami w organizmie, a po czasie pełnym (społecznie lub moralnie dodatnim lub ujemnym) pozostają czyny, utrwalone bądź nie, przeżycia wzbogacające umysł. Czas pełny zaprzecza zatem przemijaniu, pustce i obojętności stanowiącej istotę śmierci (Szczepański, 1983: 215), a rutyna wytwarza przyzwyczajenia, daje spokój ducha (Szczepański, 1983: 218–219; por. Golka, 2022: 228; Tatarkiewicz, 2022). Zaledwie siedemdziesięcioletni Jan Szczepański w pierwszym zdaniu popularnonaukowej książki *Zapytaj samego siebie* zadał pytanie: „po co żyję?” (Szczepański, 1983) i zadeklarował chęć podzielenia się własnymi doświadczeniami, przemyśleniami (Szczepański, 1983: 12). Pytanie o sens było najistotniejsze dla filozofa i psychiatry Viktora Frankla (2009: 149–173). Frankl i Szczepański pojmowali sens w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym (Szczepański, 1983: 20; Frankl, 2009: 165–179; por. Jasiński, 1986: 27–28). Zalecali odpowiadać na pytanie o sens zgodnie z własnym doświadczeniem, inteligencją i indywidualnością, podkreślając, że wybór postawy należy do każdej osoby. Podobnie sprawę ujmuje Jasiński:

Miejsce moje jest niepowtarzalne i tylko przeze mnie może być wypełnione. Odnaleźć swój ethos, znaczy także: odnaleźć swoje miejsce, odnaleźć się w swej jednostkowej jedności oraz odnaleźć jedność z wszelkim istnieniem (Jasiński, 1992: 69–70).

Szukanie sensu jest dla Frankla i Szczepańskiego mechanizmem obronnym psychiki, by utrzymać nadzieję i chęć do życia, działania (por. Szczepański, 1983: 197–200; Frankl, 2009: 164).

Spośród pięciu rodzajów więzi Étienne Souriau (1990) w analizie materiału odsłoniły się dwa obszary: filozofowanie uznane za dzieło sztuki oraz życie filozofii w sztuce (wpływ filozofii na twórczość). Widoczna jest także ethosofia jako mądrość istnienia, nie filozofia (Jasiński, 1992; por. Jasiński, 1986: 114–118, 135, 144; 1992: 10–11). Kiedy wszystko odchodzi, czyli świat, bliscy i ważni ludzie, wartości, zdrowie, siły, zostaje tylko „ja”, a ocalenie „jestem” jest możliwe tylko przez tworzenie.

Charakterystykę typów starych profesorów na podstawie własnych analiz jakościowych treści prezentuje tabela 1. Typy nie są rozłączne. W okresie starości na różnych jej etapach możliwe są zmiany postaw – tym bardziej że niedołężność fizyczna, choroba, cierpienie stają się niekiedy przyczyną wykluczenia społecznego lub stopniowego bądź gwałtownego odsunięcia do indywidualnego „świata wewnętrznego”. Te ślady doświadczeń widoczne są szczególnie u aktywnych twórczo: stoika, intymisty, profesora obecnego słowem. Konfesyjny charakter zapisków prezentuje profesor Władysław Stróżewski (intymista). Rozsiany autoportret Jana Szczepańskiego (odczytany poprzez dzieła naukowe, wspomnienia, eseje, dzienniki) jawi się jako proces ciągłego zderzania i przypominania, kim się

było i jest, namysłu nad śladami swoimi i innych w obliczu późnego wieku (por. Szkaradnik, 2015: 53). Strategię tę Katarzyna Szkaradnik nazywa „kreśleniem znaków” (Szkaradnik, 2015: 52). Bycie w relacji ze znakami innych, a najbardziej z samym sobą, jest istotą tworzenia (Jasiński, 1992; 2012: 106). Ważne, że stary Szczepański w porównaniu z Kotarbińskim obecny jest w świecie nauki tylko słowem.

Aktywny autorytet i moralista w starości wykazują się największą siłą twórczą, dydaktyczną oraz manifestacją kapitału symbolicznego, są obdarzani honorami w świecie nauki, kultury, polityki. Badacze indywidualni skupieni na poszukiwaniu prawdy stawiają w starości na oryginalne poszukiwania naukowe, które stanowią dla nich przedłużenie życia.

Tabela 1. Charakterystyka postaw starych profesorów

Kryteria a typy postaw wobec starości i twórczości	Analiza treści trzech tekstów z figurą starego profesora w tytule			Analiza treści tekstów starych profesorów i innych materiałów zastanych		
	Starość aktywna twórczo					
	Stoik	Intymista	Moralista	Aktywny autorytet	Obecny słowem	Badaczka indywidualna
Forma i geneza analizowanego materiału	Poezja-wywiad z okresu późnej twórczości	Zapiski z okresu 10 lat	Wywiady biograficzne, rozmowy w późnym wieku	Dzienniki, wspomnienia, ostatnie dzieła	Publikacje z okresu starości	Wywiad, ostatnie dzieło
Podmiot i jego funkcjonowa- nie w późnym wieku	Stary profesor Szymborskiej na wewnętrz- nej emigracji	Władysław Stróżewski dający świadectwo	Krzysztof Za- nussi – niestr- udzony arbiter, antypostmo- dernista	Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Kotar- biński – aktyw- ni w świecie wielcy uczeni, mistrzowie in- nych filozofów	Jan Szczepański – piszący rygorystycznie pomimo cierpienia i choroby	Zofia Rosińska – poszukują- ca spotkania Ja – Ty
	Szymborska re- prezentowana w wierszu					
Wiek osoby w dekadach	– 9	9	9	9 i 10	9	9
Postawa życiowo- -twórcza	Wycofanie, rozmyślanie, kontemplacja	Konfrontacja z sobą samym oraz dialog	Dialog ze światem kultury i nauki	Dialog ze światem akademickim	Konfrontacja z sobą samym i światem nauki	Dialog ze światem akademickim
	Poznawczo- -kontempla- cyjna					
Dziedzina nauki/ twórczości	– Poezja	Filozofia, estetyka	Sztuka filmowa	Filozofia	Socjologia, filozofia, eseistyka	Filozofia kultury i sztuki
Filozofia a sztuka wg Souriau	Życie filozofii w sztuce i filozofowanie uznane za dzieło sztuki	Medytacje nad estetyką i sztuką życia	Życie filozofii w sztuce	–	–	–

Ekspozycja wartości	Codzienne	Uroczyste i codzienne, estetyczne	Uroczyste, w tym ostateczne	Uroczyste	Codzienne i uroczyste	Codzienne i uroczyste, w tym ostateczne
Projekty świadomości wg Gołaszewskiej	Będące reakcją na zdarzenia minione i na starość; transgresja	Będące reakcją na zdarzenia minione i na starość; ekspresja, uległość, transgresja	Związane z innymi ludźmi oraz ze sposobem bycia; ekspansja, obrona, protest	Związane z innymi ludźmi oraz ze sposobem bycia; ekspansja	Będące reakcją na zdarzenia minione, na starość oraz związane ze sposobem bycia; kompensacja, ekspansja, transgresja	Związane ze sposobem bycia i będące reakcją na starość; ekspresja, transgresja

Źródło: opracowanie własne na podstawie analizowanego materiału.

Starzy profesorowie odznaczają się typem twórczości dorównanej, cechuje ich „pełnia osobowości”, a prawa artystyczne i inwencja są głównymi sprawami ich życia (por. Gołaszewska, 1977: 259). Na kontynuowanie twórczości wpływ mają oprócz motywów pewne tendencje ludzkie, istniejące w życiu jako uświadomione albo nieuświadomione, zaakceptowane albo potępione. Są to tzw. projekty świadomości (ekspansji, uległości, odwetu, ekspresji, gry, kompensacji, protestu, agresji i obrony), których szczegółowo nie omawiam (por. Gołaszewska, 1977: 126–144), lecz ujawniają się w analizowanym materiale. Dodaję jako własny konstrukt transgresję, którą definiuję jako potrzebę przekroczenia samego/samej siebie. W *Dziennikach* Władysława Tatarkiewicza wyłania się postawa ekspansyjna, potrzeba bycia blisko ludzi, a zarazem posiadanie wystarczającego czasu na własne przemyślenia i pracę. Z dostępnych źródeł i archiwaliów wiadomo o podobnej postawie Tadeusza Kotarbińskiego i Jana Szczepańskiego. Tak realizuje się w starości także Krzysztof Zanussi. Zofia Rosińska, jedyna kobieta-filozof, której relację przywołuję, ceni pracę naukową, a najbardziej spotkanie i dialog Ja – Ty: „Wierzę Martinowi Buberowi”. Te autentyczne relacje (por. Buber, 1992; 1993: 63, 128–131) są najbardziej potrzebne jej do aktywnego życia. Ostatnia książka to ślad wielkiej indywidualności badawczej Rosińskiej (2023). O pracy nad tą monografią mówiła jak o największym celu obecnego etapu życia (Dąbrowska, 2018; por. Szczepański, 1974; 1983: 113). Na starość autorzy, autorytety, których relacje i dzieła analizowałam, pozostają w dialogu ze światem nauki i kultury lub/i konfrontują się z samymi sobą. Dokonują bilansu życia, ale jego wynik pozostaje elementem utajonym. Klemens Szaniawski wspominał, gdy dziewięćdziesięcioletniego Kotarbińskiego któryś z uczniów zapytał, jak osiągnąć taką pełnię życia i dzieła, ów odpowiedział autoironicznie: „to bardzo proste – wystarczy długo żyć i mieć szczęście” (Szopska, 1986). Odpowiedzi unikał też Krzysztof Zanussi. Brak satysfakcji z własnych osiągnięć odczuwali i zapisywali Władysław Stróżewski (2023) oraz Jan Szczepański: „Ci, którzy podziwiają niektórych wielkich, nie wiedzą, jaki był wymarzony cel działającego” (za: Szczepański, 1983: 112). Wyjątkowe wydaje mi się wyznanie Zofii Rosińskiej:

Bilans jaki? Nie wiem. Przeszłam wszystko, co chciałam przejść, byłam „sobie dana”, zrobiłam, co chciałam, tak jak chciałam i niczego nie żałuję. [...] Moje życie to wszystkie plusy i minusy, ale to jestem ja. Nie zamienię się (Dąbrowska, 2018).

Polifoniczne ślady. Podsumowanie

Doświadczenie starości jest procesem obiektywnym, subiektywnym i intersubiektywnym. Nie da się go w pełni trafnie odzwierciedlić w nauce i sztuce (por. Rosińska, 2023: 10–11). Na podstawie jakościowej analizy treści tekstów i wybranych materiałów zastanych opisałam pewne zestawione ślady (Rosińska, 2023) doświadczeń, warstwy przeżyć i idei ludzi wybitnych w późnym wieku. W ich obrazie codziennej starości każde działanie (np. praca, zabawa, kontemplacja, rozmyślanie) wypełnia czas, daje poczucie siły, sprawczości, zadowolenia i szczęścia, ukojenia lub zwątpienia, rozczarowania. Dwa dzieła filozofa i poetki o tym samym tytule *Stary profesor* są relacjami różnymi, lecz świadectwami miłości do całego istnienia (por. Jasiński, 1986: 90–94). Opowieść profesora Zanussiego pt. *Samotność Fausta* i inne osobiste publikacje starych twórców i uczonych akcentują społeczną rolę „mędrców”, filozofów i moralistów, aktywnych autorytetów w sztuce, w nauce (por. Znaniecki, 1984). Na podstawie własnej analizy wskazałam sześć typów postaw życiowo-twórczych starych profesorów. Wspólnym, zasadniczym, widocznym imperatywem jest tworzenie – pomimo osłabienia jednostek na skutek późnego wieku czy niepełnosprawności i chorób. Działanie to bywa czasem wręcz heroiczne. To także manifestacja istnienia. Starzy profesorowie są odpowiedzialni⁵, odpowiadają działaniem (por. Frankl, 2009: 195). Ich działalność naukowa czy artystyczna jest nie tylko pracą, sposobem postrzegania świata, ale także istotą „ja”, sensem życia (Frankl, 2009: 151–153), ethosem (Jasiński, 1992: 8). Realizują siebie zgodnie z własną wizją i wartościami – konsekwentnie. Poświadczają, jak istotne są cele, dla których człowiek chce żyć (Kotarbiński, 1967: 150; Szczepański, 1983: 72–102; Frankl, 2009; Dąbrowska, 2018). Medytują, rozważając życie, odkrywają samych siebie, urodę świata, dociekają związków świata z całością istnienia, filozofują, formułują wizje przyszłości ludzkości; wymaga to od nich koncentracji uwagi. Są to „ćwiczenia z pamięci” i z wyobraźni, czyli sztuki przeżywania spraw, których nie postrzegamy zmysłowo (por. Szczepański, 1983: 119; Golka, 2022: 289; Moskwa 2023: 309). Wspólnym przeżyciem starych profesorów jest dokonywanie w tym kontekście bilansu życiowego. Zakończenie dążenia łączy się z lękiem, pustką, wycofaniem. „Zimę” (za Kotarbiński, 1967: 91; Szczepański, 1983: 174) – śmierć trzeba włączyć w cele życia. Mądrość starych profesorów polega na nieignorowaniu jej, ale na akceptacji i takim jej włączeniu, by stanowiła jego sensowny składnik.

Bibliografia

Banduła Kamila, Chorobik Monika (2011), *Mędzygeneracyjne różnice w postrzeganiu starości*, [w:] Jowita Skrzypaszek, Monika Chorobik (red.), *Przestrzenie seniorów. Codzienne oblicza i medialne kreacje starości*, Kraków: Wydawnictwa AGH, s. 19–30.

Buber Martin (1992), *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przełożył Jan Doktor, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

Buber Martin (1993), *Problem człowieka*, przełożył Jan Doktor, Warszawa: Fundacja Aletheia – Wydawnictwo SPACJA.

5 Założenie o tym, że podstawowymi wartościami w życiu jednostki są wolność i odpowiedzialność, leży u podstaw logoterapii Viktora Frankla.

Czekanowski Piotr (2012), *Społeczne aspekty starzenia się ludności w Polsce. Perspektywa socjologii starości*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Czerniawska Olga (red.) (1998), *Style życia w starości*, Łódź: Wydawnictwo WSHE.

Dąbrowska Justyna (2018), *Wszystko, co nie istnieje*, „Tygodnik Powszechny”, nr 31, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wszystko-co-nie-istnieje-154268> (dostęp: 3.06.2024).

Fałtynowicz Wiesław (2021), *To nie są uczelnie dla starych ludzi*, „Gazeta Wyborcza”, 15.07.2021, <https://wyborcza.pl/7,162657,27333194,to-nie-sa-uczelnie-dla-starych-ludzi.html> (dostęp: 5.06.2024).

Finogenow Maria (2013), *Rozwój w okresie późnej dorosłości – szanse i zagrożenia*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica”, vol. 297, s. 93–103.

Frankl Viktor (2009), *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, przełożyła Aleksandra Wolnicka, Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.

Gibbs Graham (2015), *Analizowanie danych jakościowych*, przełożyła Maja Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Golka Marian (1996), *Socjologiczny obraz sztuki*, Poznań: Wydawnictwo Ars Nova.

Golka Marian (2008), *Socjologia sztuki*, Warszawa: Wydawnictwo Difin,

Golka Marian (2021), *Sekrety ludzkiego czasu*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Gołaszewska Maria (1977), *Człowiek w zwierciadle sztuki*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Gołaszewska Maria (1986), *Zarys estetyki*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Grabowska Mirosława, Gwiazda Magdalena, Roguska Beata (red.) (2022), *Młodzież 2021*, Warszawa: CBOS.

Gromek-Ilłg Joanna (2024), *Szyborska. Znaki szczególne. Biografia wewnętrzna*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Halicka Małgorzata (2004), *Satysfakcja życiowa ludzi starych. Studium teoretyczno-empiryczne*, Białystok: Akademia Medyczna.

Halicki Jerzy (2010), *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Hartman Jan (2015), *Gorzkie życie polskich akademików*, „Polityka”, 25.04.2015, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1616201,1,gorzkie-zycie-polskich-akademikow.read> (dostęp: 5.06.2024).

Heinich Nathalie (2010), *Socjologia sztuki*, przełożyła Agnieszka Karpowicz, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Heinich Nathalie (2023), *Sztuka jako wyzwanie dla socjologii. Rozmowy z Julienem Ténédosem*, przełożył Jan Maria Kłoczowski, Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.

Instytut SW Research (2024), *Aktualny ranking najbardziej poważanych zawodów (2024)*, <https://swresearch.pl/ranking-zawodow> (dostęp: 3.06.2024).

Jan XXIII (2014), *Dziennik duszy. Rekolekcja i notatki duchowe 1895–1963*, przełożyła Józefa Ledóchowska, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Jasiński Bogusław (1986), *Istnieć znaczy tworzyć*, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.

Jasiński Bogusław (1992), *Tezy o ethosofii*, Kraków: Wydawnictwo Ethos.

Jasiński Bogusław (2009), *Sztuka? – tylko wtedy, kiedy jestem. Szkice o tajemnicy istnienia, twórczości i kulturze czynnej*, Kraków: Wydawnictwo Ethos.

Jasiński Bogusław (2010), *Po drugiej stronie wiersza*, Kraków: Wydawnictwo Ethos.

Jasiński Bogusław (2012), *Sztuka zamiast filozofii*, „Sztuka i Dokumentacja”, nr 6, s. 97–107.

Karwowska Aneta Agnieszka (2016), *Człowiek wobec starości: wątki bioetyczne i filozoficzne*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/11903/1/A_A_Karwowska_Czlowiek_wobec_starosci.pdf (dostęp: 4.06.2024).

Kołąkowski Leszek (2009), *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Kotarbiński Tadeusz (1967), *Medytacje o życiu godziwym*, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.

Kotlarska-Michalska Anna (2000), *Starość w aspekcie socjologicznym*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. XII, s. 147–159, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/73e8bd61-e397-4b78-abde-bf0a48548146/content> (dostęp: 23.02.2025).

Kowalik Wojciech, Pawlina Anna (red.) (2015), *Nowe zjawiska i procesy w badaniach nad polskimi kulturami starości*, Kraków: AGH.

Kubiak Michał (2016), *Polityka społeczna wobec ludzi starych w Polsce na tle współczesnych przemian społeczno-gospodarczych*, Gdańsk: Uniwersytet Gdański.

Leszczyński Adam (2018), *Prekariusze na uczelniach*, „Krytyka Polityczna”, 5.02.2018, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/prekariusze-na-uczelniach/> (dostęp: 4.06.2024).

Łącki Piotr (2021), *O tym, co w życiu najważniejsze. Drogo wskazy Leszka Kołąkowskiego*, <https://psychologdlaseniora.pl/artykuly/o-tym-co-w-zyciu-najwazniejsze-drogo-wskazy-leszka-kolakowskiego/> (dostęp: 5.06.2024).

Moskwa Jacek (2023), *Samotność Fausta*, Kraków: Wydawnictwo Znak.

Mucha Janusz, Krzyżowski Łukasz (red.) (2011), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*, Kraków: AGH.

Omyła-Rudzka Małgorzata (oprac.) (2019), *Które zawody poważamy?*, Komunikat z badań nr 157, Warszawa: CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_157_19.PDF (dostęp: 3.06.2024).

Ossowski Stanisław (1966), *U podstaw estetyki*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Pękala Teresa (1988), *Od estetyki twórczości do estetyki moralności*, „Akcent”, nr 3, s. 154–163.

Piotrowski Jerzy (1973), *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Rosińska Zofia (1985), *Psychoanalityczne myślenie o sztuce*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Rosińska Zofia (2017), *I Kongres Zdrowia Psychicznego*, <https://www.youtube.com/watch?v=cw9Umj8ZZK0> (dostęp: 4.06.2024).

Rosińska Zofia (2023), *Po śladach. Doświadczenie modlitewne w ujęciu filozofii kultury*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Rudnik Anna (2014), *Relacje międzypokoleniowe w rodzinie*, [w:] Piotr Szukalski (red.), *Relacje międzypokoleniowe we współczesnych rodzinach polskich*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 41–56.

Russell Bertrand (1959), *Jak się zestarzeć i umrzeć bez lęku*, „Racje”, nr 10, <https://humanizm.net.pl/jakumrzecbezleku.html> (dostęp: 12.08.2024).

Silverman David (2008), *Prowadzenie badań jakościowych*, przełożyła Joanna Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Silverman David (red.) (2012), *Interpretacja danych jakościowych*, przełożyły Małgorzata Głowacka-Grajper, Joanna Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Słabek Jakub (reż.) (2023), *Niemiecki ksiądz u progu Auschwitz*, https://www.youtube.com/watch?v=FTHt_de3hT0 (dostęp: 24.05.2024).

Souriau Étienne (1990), *Sztuka i Filozofia*, przełożyła Irena Wojnar, „Sztuka i Filozofia”, nr 3, s. 25–41.

Stróżewski Władysław (2023), *Stary profesor*, „Znak”, czerwiec, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/strozewski-stary-profesor/> (dostęp: 15.08.2024).

Susułowska Maria (1989), *Psychologia starzenia się i starości*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Szczepaniak Karolina (2012), *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, vol. 42, s. 83–112.

Szczepański Jan (1974), *Korzeniami wrosłem w ziemię*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk.

Szczepański Jan (1983), *Zapytaj samego siebie*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia.

Szczepański Jan (1984), *Sprawy ludzkie*, Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.

Szczepański Jan (1999), *Fantazje na temat czasu*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

Szczepański Jan (2013), *Dzienniki z lat 1945–1968*, Ustroń: Galeria na Gojach.

Szkaradnik Katarzyna (2015), *Socjolog „kreślący znaki wieczne”. Jana Szczepańskiego autoportret rozproszony*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich”, nr 58, z. 1, s. 43–55.

Szopska Halina (1986), *Władysław Tatarkiewicz. „Nie znoszę organicznie rzeczy niejasnych i mętnych”*, <https://www.youtube.com/watch?v=hSppJHFLFcM> (dostęp: 4.06.2024).

Szukalski Piotr (red.) (2009), *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Szyborska Wisława (2005), *Dwukropek*, Kraków: Wydawnictwo A5.

Szyszkowska Małgorzata (2019), *Uwagi na temat wartości, wartościowania i doświadczenia estetycznego w kontekście współczesnej estetyki*, „Sztuka i Filozofia”, nr 55, s. 101–121, https://artandphilosophy.pl/wp-content/uploads/2020/11/SziF_55.pdf (dostęp: 6.06.2024).

Tatarkiewicz Władysław (1967), *O szczęściu*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Tatarkiewicz Władysław (1978), *Parerga*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Tatarkiewicz Władysław (2022), *Dzienniki: lata 1969–1977*, t. III, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.

Trafiałek Elżbieta (2006), *Wykluczenie społeczne ludzi starych. Źródła, skutki, perspektywy na przyszłość*, [w:] Jerzy T. Kowaleski, Piotr Szukalski (red.), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 171–176.

Troczyński Konstanty (1936), *Elementy form literackich*, Poznań: Jan Jachowski Księgarnia Uniwersytecka.

Wejbert-Wąsiewicz Ewelina (2017), *Bez retuszu czy po liftingu? Obrazy starości i aborcji w filmie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Zanussi Krzysztof (reż.) (2022), *Liczba doskonała*.

Zanussi Krzysztof (2023), *Samotny Faust – wywiad z reżyserem*, <https://www.youtube.com/watch?v=p0igMXG8w2w> (dostęp: 24.05.2024).

Znaniecki Florian (1984), *Společne role uczonych*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Żmigrodzki Zbigniew (1999), *Czy profesor jest potrzebny?*, „Forum Akademickie”, nr 3, <https://forumakademickie.pl/media/archiwum/99/3/artykuly/09-przeglad.htm> (dostęp: 6.06.2024).

Cytowanie

Ewelina Wejbert-Wąsiewicz (2025), *Istnieć znaczy tworzyć. O postawie życiowo-twórczej starych profesorów na podstawie wybranych przykładów*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 2, s. 22–45, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.2.02>

To Exist Is to Create: On the Life-Creative Attitude of Old Professors Based on Selected Examples

Abstract: The subject of qualitative research presented in the article is (scientific and artistic) creativity in the context of individual experience of old age. The figure – social and professional role – that is of interest to the author is the old professor, the master. In the European culture, it is a symbol of wisdom, experience, special abilities, but also of unfulfillment, of the split that Johann Wolfgang Goethe's *Faust* deals with. The author conducted qualitative analyses of the content of selected texts and materials. She used concepts from the sociology of art and the artist (M. Gołaszewska). The author was also inspired by philosophical reflections (E. Sourieu, B. Jasinski, V. Frankl). The first stage of the research involved an analysis of the contents of three texts about the old professor: a poem by W. Szymborska, a book-interview by K. Zanussi, and the notes by W. Stróżewski. The second stage of comparative analyses concerned the attitudes of other eminent professors; their selected publications, achievements, sometimes biographies, memoirs, and interviews. On this basis, the author wanted to reconstruct the experience of old age and late activity of the authorities (philosophers), their values, motives, senses, and fears. Based on various criteria, she identified six types of the attitudes of old professors with regard to creativity in late life.

Keywords: old age, old professor, philosopher, film director